

J. R.

**Socjalistyczna własność jest
nienaruszalna : [recenzja artykułu
opublikowanego w "Sowietskiej
Justycyi", 1961, nr 19]**

Palestra 5/12(48), 69-70

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Socjalistyczna własność jest nienaruszalna

Oto tytuł zamieszczonej w nrze 19 „Sowietskoj Justyciji” relacji z październikowego (7.X.1961 r.) Plenum Sądu Najwyższego RSFR, poświęconego zagadnieniom wynikającym przy rozpatrywaniu przez sąd spraw o grabież mienia społecznego. Na Plenum stwierdzono, że w zasadzie sądy w sposób prawidłowy rozpatrują sprawy omawianego rodzaju. Niemniej jednak spostrzega się wiele ujemnych elementów w pracy aparatu wymiaru sprawiedliwości w tej dziedzinie. Tak więc zdarzają się jeszcze nie tylko fakty nieuzasadnionego wymierzania zbyt niskich kar grabieżcom mienia społecznego lub fakty nieprawidłowej kwalifikacji ich czynów przestępnych, lecz także zjawisko jawnego, nieznośnego liberalizmu; w niewystarczającym, niepełnym zakresie wykrywa się przestępczą działalność poszczególnych jednostek, niedostatecznie bada się warunki, które umożliwiły dokonanie kradzieży; zbyt rzadko sądy stosują wobec grabieżców dodatkowe kary konfiskaty mienia, zakazu zajmowania określonych stanowisk lub wykonywania określonego zawodu. Materiały z kasacyjnej i nadzorczej działalności Sądu Najwyższego wskazują, że sądy przy wymierzaniu kary grabieżcom mienia społecznego nie zawsze uwzględniają zamiary sprawcy, dane charakteryzujące jego osobowość oraz inne okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstwa, w rezultacie czego zapadają wyroki skazujące na zbyt niskie kary, nie odpowiadające ciężarowi popełnionych przestępstw.

Dlatego Sąd Najwyższy zwraca uwagę sądom na konieczność stosowania surowszych kar wobec złośliwych grabieżców mienia społecznego.

Biorąc pod uwagę liczne fakty rozpoznawania przez sądy spraw nienależycie wyjaśnionych w śledztwie, wskutek czego wiele przestępstw nie zostaje osądzonych, przestępcom zaś wymierza się często zbyt niskie kary, Sąd Najwyższy nakazał sądom, by zwiększyły swe wymagania w stosunku do przeprowadzanych postępowań śledczych. „W razie stwierdzenia niepełności lub jednostronności wstępnego śledztwa, które nie może być uzupełnione w postępowaniu sądowym — czytamy w postanowieniu Plenum Sądu Najwyższego — bądź też w razie naruszenia norm procesowych, mogących w sposób istotny wpłynąć na prawidłowość rozpoznania sprawy, należy ją przekazać do uzupełniającego śledztwa. Ale jednocześnie sądy nie powinny dopuścić do nieuzasadnionego przekazania spraw celem ponownego uzupełnienia śledztwa”.

Sąd Najwyższy zwrócił także uwagę sądom, że „na równi z prawidłowym rozpoznaniem spraw o grabież mienia socjalistycznego jednym z podstawowych zadań jest zapobieganie tej przestępczości, zbadanie i ustalenie warunków sprzyjających popełnieniu tych grabieży i zarazem powzięcie decyzji zmierzających do ich likwidacji. W związku z tym sądy są obowiązane, w razie istnienia takich okoliczności, do zredagowania — jednocześnie z wydaniem wyroku — postanowień skierowanych do odpowiednich organów i kierownictw przedsiębiorstw i zawiadamiających o wykrytych w toku procesu przyczynach oraz o warunkach sprzyjających kradzieżom, wymagających podjęcia odpowiednich środków zaradczych.” Na sądach ciąży ponadto obowiązek kontroli wykonania tego rodzaju postanowień.

Na Plenum zaznaczono również, że w wielu wypadkach sądy, przy rozpatrywaniu wymienionych wyżej spraw, nie podejmują właściwych kroków w celu uzyskania bądź zabezpieczenia pełnego wyrównania szkody wynikłej z popełnionego przestępstwa, nie wyjaśniają poszkodowanym jednostkom gospodarki państwowej możliwości jednoczesnego wystąpienia z powództwem odszkodowawczym w procesie karnym, a niekiedy nawet bezzasadnie odmawiają rozpoznania takiego powództwa cywilnego w procesie karnym.

W toku obrad Plenum wytknęło sądom także szereg innych błędów, choćby takich, jak niedocenianie ważnej roli rozpoznawania spraw przeciwko złodziejom mienia społecznego na sesjach wyjazdowych, w miejscach (przedsiębiorstwach, instytucjach, sowchozach), gdzie popełnili oni swe czyny przestępne.

Plenum Sądu Najwyższego RSFR, podkreślając w swojej uchwale istnienie wielu braków i błędów w praktyce sądów w zakresie rozpoznawania spraw przeciwko grabieżcom mienia ogólnonarodowego, wskazało zarazem sądom na konkretne kierunki i sposoby naprawienia tych uchybień. Zadanie pracowników aparatu wymiaru sprawiedliwości — czytamy w zakończeniu omawianej relacji — polega na śmiałej i zdecydowanej walce z grabieżcami majątku narodowego, mającej na celu osiągnięcie tego, aby własność socjalistyczna stała się nienaruszalna.

○ kulturze sądowej

pisze w tym samym numerze „Sowieckoj Justycji” D. S z a c h o w. Wskazując na istotne zadania wychowawcze, jakie wypełniają mają organy wymiaru sprawiedliwości, Autor zastrzega się na wstępie, że rozważania swoje ogranicza do wąskiego zakresu obejmującego jedynie takie zagadnienia, jak właściwa organizacja pracy sądów i właściwe wykorzystanie pomieszczeń sądowych.

Sąd to szczególna instytucja państwowa. Pominno w niej panować ściśle przestrzeganie trybu postępowania ze względu na wagę spełnianych przez sąd zadań. Toteż codziennej działalności sądu powinna towarzyszyć taka organizacja pracy, która — przy zachowaniu całego splendoru urzędowości i niezbędnej uroczystości — zapewniałaby sprawne i należyte przeprowadzenie rozprawy oraz sposób przyjmowania interesantów, zarówno tych, którzy biorą udział w sprawie w charakterze stron czy świadków, jak również i tych, którzy tylko odwiedzają gmach sądowy.

Za jedno z ważniejszych zagadnień uważa autor zagadnienie właściwego rozmieszczenia i utrzymania w należyтым porządku pomieszczeń sądowych. Sąd jest instytucją społeczną, w której prowadzone są procesy na zasadzie publiczności i jawności. Dlatego też do rzeczy podstawowych należy zapewnienie tym wszystkim, którzy znaleźli się w sądzie, miejsca na sali sądowej, w poczekalni, na korytarzach i w kancelariach.

Autor omawia także problem właściwej organizacji przyjmowania interesantów w sądzie. Przede wszystkim powinno się wyznaczyć godziny przyjęć — jeśli nie codziennie, to przynajmniej kilka razy w tygodniu — zarówno w samej kancelarii, jak i przez poszczególnych sędziów po południu, po godzinach pracy, aby w ten sposób dać obywatelom możliwość załatwiania swych spraw w sądzie bez odrywania ich od zajęć. Autor przytacza szereg przykładów o nieterminowym przyjmowaniu interesów mimo oznaczenia godzin przyjęć i z naciskiem podkreśla, że dyscyplina pracy obowiązuje także pracowników aparatu wymiaru sprawiedliwości, którzy powinni na tym polu świecić przykładem.